

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie J. P.

obwinionego z art.90 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 października 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 14 września 2010 r., sygn. akt II Waz .../10,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 7 czerwca 2010 r., sygn. akt VII W .../10,

- oddala kasację;

**- wydatkami poniesionymi przez Sąd w postępowaniu
kasacyjnym obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 7 czerwca 2010 r., uznał J. P. za
winnego tego, że:

„1. w dniu 28 września 2009 r. od godz. 7.20 do 08.40 w N. utrudniał ruch na
drodze wewnętrznej gminnej oznaczonej nr [...], w ten sposób, że otworzył na nią
jedno skrzydło bramy ogrodzenia i podparł kołkiem, czym uniemożliwił korzystanie
z niej kierującemu samochodem osobowym marki Audi-4 o nr. rej. [...] A. P.,

2. w dniu 30 września 2009 r. od godz. 7.50 w N. utrudniał ruch na drodze wewnętrznej gminnej oznaczonej nr [...], w ten sposób, że otworzył na nią jedno skrzydło bramy ogrodzenia i podparł kołkiem, czym uniemożliwił korzystanie z niej kierującemu ciągnikiem rolniczym marki Ursus M. P., tj. o czyn z art. 90 k.w.”

i za to, na podstawie art. 90 k. w. w zw. z art. 9 § 2 k. w. orzekł karę 1000 zł grzywny.

Apelację od tego wyroku wniósł obwiniony. Nie zaprzeczył ustalonym przez Sąd faktom dotyczącym jego zachowania opisanego w zarzutach, poddał natomiast w wątpliwość, czy zdarzenia, które mu przypisano miały miejsce na drodze gminnej i dlatego postulował uniewinnienie go, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Załącznikiem do apelacji było między innymi postanowienie podpisane przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 23 czerwca 2010 r.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 14 września 2010 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W uzasadnieniu Sąd ten stwierdził, że nie znalazł powodów do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w Z. zawartych w zaskarżonym wyroku i wyciągniętych na ich podstawie wniosków, że oba zdarzenia miały miejsce „na nieruchomości oznaczonej jako działka nr [...], będącą drogą gminną”.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich i zarzucając rażąco i mającą istotny wpływ na treść wyroku obrazę art. 90 k. w. przejawiającą się w tym, że w opisie czynów zawarto określenie, iż obwiniony utrudniał ruch „na drodze wewnętrznej gminnej”, gdy tymczasem w powołanym przepisie mowa jest o tym, że wskazane wykroczenia mogły być popełnione „na drodze publicznej”. W związku z tym zarzutem Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. P. od przypisanych mu czynów.

Uzasadniając kasację Rzecznik Praw Obywatelskich odwołał się do ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 20007 r. Nr 19, poz. 115), a konkretnie do jej art. 8 ust. 1, art.7 ust.1 *in fine* oraz art. 2 ust. 1, w których to przepisach zawarte są definicje „drogi publicznej” oraz „drogi wewnętrznej”.

Tymczasem, droga, na której J. P. utrudniał ruch pojazdom, jak przyjął Sąd Rejonowy w Z. i co zaakceptował Sąd odwoławczy, była drogą „wewnętrzną gminną oznaczoną nr [...]”, a więc rodzajem drogi, która nie jest wymieniona w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, która to ustawa wyraźnie rozgranicza podział dróg na dwie kategorie - drogi publiczne (jedną z jej rodzajów jest droga gminna) i drogi wewnętrzne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest uzasadniona.

Wątpliwości, co do charakteru drogi, na której obwiniony utrudniał ruch uniemożliwiając wyjazd A. P. z jego posesji zostały szczegółowo rozpoznane przez Sąd odwoławczy w związku z apelacją wniesioną przez J.P.

Sąd Okręgowy, akceptując stan faktyczny sprawy, odwołał się do licznych dowodów przeprowadzonych przed Sądem Rejonowym, które jednoznacznie wskazywały, że zdarzenia miały miejsce na drodze gminnej (określanej w uzasadnieniu orzeczenia tego Sądu również jako droga wewnętrzna gminna). Były to zarówno dowody osobowe, zeznania świadków, wśród których był również geodeta (śwd. R. K.), jak też dokumenty w postaci mapy geodezyjnej, decyzje administracyjne oraz orzeczenia sądów.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na fakt, że jeszcze przed wydaniem wyroku zaskarżonego kasacją, zostało prawomocnie zakończone postępowanie rozgraniczeniowe. W jego wyniku wytyczono granicę, z której wynika - jak ustalił Sąd, że skrzydło bramy ogrodzenia, po jej otwarciu „znajduje się w przestrzeni nieruchomości oznaczonej jako działka nr [...]”, która stanowi drogę gminną.

Treść przepisu art.8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2016.1440 j.t.) jednoznacznie odróżnia oba rodzaje dróg stanowiąc, że przez drogę wewnętrzną należy rozumieć taką drogę, która nie została zaliczona do żadnej z kategorii dróg publicznych i nie jest zlokalizowana w pasie drogowym tych dróg. Na podstawie orzecznictwa sądów administracyjnych do dróg wewnętrznych zalicza się drogi dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych oraz do obiektów użytkowanych przez przedsiębiorców, place przed dworcami kolejowymi, autobusowymi i portami, czy pętle autobusowe (zob. przykładowo

wyroki WSA w Warszawie z dnia 24 września 2008 r., I SA/WA (Lex nr 566545) oraz NSA z dnia 27 sierpnia 2009 r., II OSK 881/09 (Lex nr 552887).

Dostępność do wymienionych dróg, z uwagi na ich specyfikę, jest zatem ograniczona, w przeciwieństwie do dróg publicznych.

„Publiczny”, to dotyczący ogółu, służący ogółowi, dostępny dla wszystkich, ogólny, powszechny (zob. Słownik języka polskiego tom II Warszawa 1979 r, s. 1074). Dlatego też art.2 ust. 1 ustawy o drogach do kategorii dróg publicznych zalicza drogi gminne, które stosownie do dyspozycji art. 7 ust. 1 cyt. ustawy stanowią drogi o znaczeniu lokalnym niezaliczone do innych kategorii, stanowiące uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom, z wyłączeniem dróg wewnętrznych.

Z zebranych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że drogą, która była tarasowana mógł poruszać się każdy i prowadziła ona do graniczącej z nią drogi powiatowej.

Sąd Okręgowy słusznie zwrócił też uwagę, że nawet w dokumencie dołączonym do apelacji obwinionego mowa jest o „drodze gminnej nr ewidencyjny [...] od strony drogi powiatowej”, a zatem przyjęcie w świetle zebranych w sprawie dowodów, iż doszło do utrudnienia ruchu na drodze publicznej, nie może budzić uzasadnionych wątpliwości.

Nie można uznać, jak chce tego skarżący, że opis czynów ukaranego J.P. przyjęty przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowany przez Sąd odwoławczy nie wypełniał znamion wykroczenia z art. 90 k.w., w zakresie przytoczonego wyżej pojęcia drogi publicznej.

Prawdą jest, że Sądy obu instancji w swoich orzeczeniach posługiwały się przemiennie pojęciami „droga wewnętrzna gminna oznaczona numerem [...]”, „droga gminna”, lub „droga publiczna”, ale okoliczność ta nie może być, wobec dowodów przeprowadzonych przez sąd, przesądzająca o innym jej charakterze, niż droga publiczna.

W opisie czynu przyjęto, że utrudnianie ruchu nastąpiło na drodze wewnętrznej gminnej oznaczonej nr [...]. Zatem wskazano tu na konkretną drogę, co do której Sądy obu instancji poczyniły jednoznaczne ustalenia, iż jest ona drogą publiczną (s. 4 uzasadnienia SR, s. 4 uzasadnienia SO). Nadto opis tej drogi

przyjęty w zarzucie mieści się w definicji drogi publicznej zamieszczonej w art. 2 ustawy o drogach publicznych, skoro zawarto w nim stwierdzenie, że jest to droga zaliczona do kategorii dróg gminnych i wskazano numer geodezyjny działki na której jest położona, a zatem precyzyjnie określono o jaką drogę tu chodzi.. W związku z tym należy uznać, że zawarte w tym opisie sformułowanie o wewnętrznym charakterze drogi zostało użyte w sensie potocznym a nie normatywnym, dlatego nie może dyskwalifikować przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego. Warto przypomnieć, że opis czynu nie musi wprost powielać sformułowań ustawowych, ale powinien być na tyle precyzyjny i czytelny, aby odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego typu czynu zabronionego, którym w tej konkretnej sprawie jest wykroczenie z art. 90 k.w. (zob. też wyrok SN z dnia 3 grudnia 2015 r., II KK 283/15, LEX nr 1938677). Należy podkreślić, że ten standard w czynie przypisanym oskarżonemu przyjętym przez Sądy obu instancji został zachowany.

Mając powyższe okoliczności na uwadze orzeczono, jak na wstępie.

kc